

POSTANOWIENIE

Dnia 30 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

w sprawie obwinionego sędziego Sądu Rejonowego w O. X.Y.

po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej

na posiedzeniu w dniu 30 stycznia 2025 r.

wniosku obrońcy o wyłączenie SSN Tomasza Demendeckiego od udziału w rozpoznaniu sprawy o sygn. akt I ZO 54/24

na podstawie art. 41 § 1 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Obrońca obwinionego w piśmie z dnia 29 kwietnia 2024 r. sformułował wniosek o wyłączenie SSN Tomasza Demendeckiego od udziału w rozpoznaniu innej sprawy o wyłączenie sędziego (dotyczącej SSN Pawła Wojciechowskiego), zarejestrowanej pod sygn. akt I ZO 54/24.

Podstawową okoliczność, która zdaniem obrońcy obwinionego przemawia za koniecznością wyłączenia wymienionego sędziego od udziału w sprawie, stanowi powołanie na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego z rekomendacji Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej z zastosowaniem art. 9a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz. U. z 2021 r. poz. 269 oraz z 2023 r. poz. 1615, zwanej dalej „u.k.r.s.”). W ocenie obrońcy procedura nominacyjna SSN Tomasza Demendeckiego na stanowisko sędziowskie była wadliwa z uwagi na nieprawidłowość ukonstytuowania Krajowej Rady Sądownictwa

z punktu widzenia standardów konstytucyjnych, konwencyjnych i traktatowych. Powołał się przy tym na konkluzje płynące ze wskazanych w uzasadnieniu orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, a także z uchwały połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. sygn. akt BSA I-4110-1/20 oraz uchwały Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2022 r., sygn. akt I KZP 2/22.

Obrońca podniósł również, że zasiadanie w składzie Sądu Najwyższego sędziego powołanego we wskazanej wyżej procedurze nominacyjnej prowadzi do tego, że skład sądu z udziałem takiego sędziego nie tylko nie stanowi bezstronnego i niezależnego sądu ustanowionego ustawą, ale również byłby sądem nienależycie obsadzonym w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Powołując się na wybrane orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka: z dnia 22 czerwca 1989 r. w sprawie *Langborger* przeciwko Szwecji, nr skargi 11179/84, z 28 września 1995 r. w sprawie *Procola* przeciwko Luksemburgowi, nr skargi 14570/89, z dnia 10 października 2000 r. w sprawie *Daktaras* przeciwko Litwie, nr skargi 42095/98, z dnia 10 kwietnia 2003 r. w sprawie *Sigurdsson* przeciwko Islandii, nr skargi 39731/98, oraz z dnia 15 października 2009 r. w sprawie *Micallef* przeciwko Malcie, skarga nr 17056/06) obrońca stwierdził, że bezstronność sędziego ma swój aspekt subiektywny i obiektywny. Kryterium subiektywne opiera się na ocenie osobistego stosunku sędziego orzekającego w danej sprawie, natomiast kryterium obiektywne wymaga dokonania oceny, czy w świetle całokształtu okoliczności faktycznych i kontekstu prawnego możliwe jest pojawienie się obiektywnie uzasadnionego przeświadczenia po stronie obserwatora zewnętrznego co do tego, że organ orzekający dysponuje należyty stopniem niezawisłości. Z tej perspektywy, w ocenie obrońcy, nie można mówić o bezstronności w sytuacji, gdy sama procedura wyboru sędziego na to stanowisko została ukształtowana przez ustawodawcę w sposób rażąco naruszający prawo do rzetelnego procesu w rozumieniu art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Obrońca wskazał również, że sędzia objęty wnioskiem o wyłączenie wziął udział w konkursie na wolne stanowisko sędziowskie w Sądzie Najwyższym, pomimo posiadania informacji na temat wadliwości towarzyszącej procedurze jego powołania odebrał z rąk Prezydenta RP nominację sędziowską i nie powstrzymał się od orzekania, godząc się na ryzyko wystąpienia negatywnych konsekwencji takiego działania dla stron postępowań prowadzonych z jego udziałem jako orzecznika. Nie złożył również oświadczenia o zaistnieniu okoliczności uzasadniających jego wyłączenie od rozpoznania niniejszej sprawy. Ma to zdaniem obrońcy świadczyć o niezachowaniu przez niego standardów niezawisłości i bezstronności.

Obrońca podniósł również, że zachodzi obawa o potencjalne negatywne nastawienie sędziego objętego wnioskiem o wyłączenie do obwinionego X.Y., który w publicznych wystąpieniach kwestionuje okoliczności powołania na stanowiska sędziowskie osób, które rekomendowała Krajowa Rada Sądownictwa ukształtowana z zastosowaniem art. 9a u.k.r.s. Okoliczność ta – przy uwzględnieniu charakteru sprawy, w której X.Y. występuje w charakterze obwinionego – prowadzi, w powszechnym odbiorze, do powstania uzasadnionych wątpliwości co do bezstronności i niezależności SSN Tomasza Demendeckiego.

Wskazał również, SSN Tomasz Demendecki został powołany na obecnie zajmowane stanowisko sędziowskie w tej samej procedurze, co SSN Paweł Wojciechowski. Rozpoznając zatem wniosek o wyłączenie SSN Pawła Wojciechowskiego, sędzia ten oceniałby zarazem prawidłowość powołania na urząd sędziego w procedurze nominacyjnej, w której sam uczestniczył. Zdaniem obrońcy naruszałoby to zasadę *nemo iudex in causa sua* wyrażoną w treści art. 40 § 1 pkt 1 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek nie jest zasadny, przy czym w znacznej części odwołuje się do okoliczności, których rozważenie w kontekście art. 41 § 1 k.p.k. jest niedopuszczalne.

Treść wniosku wskazuje, że wątpliwość co do bezstronności SSN Tomasza Demendeckiego ma wynikać w znacznej mierze z faktu, że został powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej z zastosowaniem art. 9a u.k.r.s., a zatem – w ocenie wnioskodawcy – w procedurze wadliwej, niespełniającej standardów niezawisłości i bezstronności. Przedstawione przez obrońcę wątpliwości co do bezstronności wymienionego sędziego w sprawie o sygn. akt I ZO 54/24, wywiedzione zostały zatem w najistotniejszym zakresie z okoliczności wręcz normatywnych, towarzyszących jego powołaniu na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego – i na tej kwestii w zasadzie skoncentrowano uzasadnienie wniosku.

Zwracając uwagę na tak zaprezentowaną argumentację wniosku o wyłączenie sędziego, przy jego ocenie należy uwzględnić aktualnie obowiązujące brzmienie ustawy z 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2024 r. poz. 622) – dalej u.SN, w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 9 czerwca 2022 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2022 r. poz. 1259), na mocy której do ustawy o Sądzie Najwyższym został dodany art. 29 § 4 stanowiący wprost o tym, że okoliczności towarzyszące powołaniu sędziego Sądu Najwyższego nie mogą stanowić wyłącznej podstawy do podważenia orzeczenia wydanego z udziałem tego sędziego lub kwestionowania jego niezawisłości i bezstronności. Jednocześnie, ustawodawca wspomnianą nowelizacją wprowadził tryb tzw. testu bezstronności, w którym – zgodnie z art. 29 § 5 u.SN – dopuszczalne jest badanie spełnienia przez sędziego Sądu Najwyższego (lub sędziego delegowanego) wymogów niezawisłości i bezstronności z uwzględnieniem okoliczności towarzyszących jego powołaniu i jego postępowania po powołaniu, jeżeli w okolicznościach danej sprawy może to doprowadzić do naruszenia standardu niezawisłości lub bezstronności, mającego wpływ na wynik sprawy z uwzględnieniem okoliczności dotyczących uprawnionego oraz charakteru sprawy.

Choć ten ostatni przepis, z uwagi na treść art. 29 § 6 u.SN, nie mógł mieć zastosowania w niniejszej sprawie, a w więc w sytuacji, kiedy wnioskodawca chciał zakwestionować możliwość orzekania przez sędziego w sprawie o wyłączenie sędziego, nie sposób go zupełnie pozostawiać poza uwagę przy wykładni art. 41 §

1 k.p.k. Pojawia się bowiem pytanie, czy w ogóle w polskim prawie ustrojowym istnieją regulacje dopuszczające wyłączenie sędziego z powodów wyłącznie systemowych, związanych w istocie z przebiegiem procesu nominacyjnego, a ściślej – wręcz z porządkiem prawnym, zgodnie z którym proces ten przebiegał. Odpowiedź na to pytanie, z punktu widzenia przywołanej regulacji jest negatywna, co potwierdza również orzecznictwo Sądu Najwyższego. W postanowieniu z dnia 28 grudnia 2023 r., sygn. akt III CB 55/23, Sąd Najwyższy wskazał, że przez okoliczności towarzyszące powołaniu sędziego na tle art. 29 § 5 u.SN należy rozumieć nie okoliczności o charakterze generalnym, odwołujące się do systemowych rozwiązań procesu powoływania sędziów (a zatem w istocie okoliczności dotyczące sposobu ich powołania), lecz indywidualne okoliczności powołania, odnoszące się do konkretnego sędziego objętego wnioskiem o przeprowadzenie tzw. testu niezawisłości i bezstronności (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 6 marca 2024 r., sygn. akt III CB 18/24). Z kolei w postanowieniu z dnia 23 maja 2023 r., sygn. akt III PUB 1/23, Sąd Najwyższy stwierdził, że przedmiotem badania w trybie art. 29 § 5 u.SN jest dochowanie „wymogów” (standardu) niezawisłości i bezstronności w kontekście konkretnej sprawy w tym sensie, iż ewentualne deficyty niezawisłości i bezstronności mogą oddziaływać na wynik tej sprawy. Ścisły związek badania z konkretną sprawą potwierdza to, że powinno ono uwzględniać okoliczności dotyczące uprawnionego oraz charakteru sprawy. (...) przez okoliczności towarzyszące powołaniu sędziego na tle art. 29 § 5 u.SN należy rozumieć nie okoliczności o charakterze generalnym, odwołujące się do systemowych rozwiązań procesu powoływania sędziów (a zatem w istocie okoliczności dotyczące sposobu ich powołania), lecz indywidualne okoliczności powołania, odnoszące się do konkretnego sędziego objętego wnioskiem o przeprowadzenie tzw. testu niezawisłości i bezstronności.

Uwzględniając powyższe, nie sposób uznać, że to, co jest wręcz wyraźnie wykluczone przez jeden przepis prawa, z uzasadnionych powodów mających szeroki, bo ustrojowy charakter, będzie dopuszczalne z punktu widzenia innego przepisu prawa, w tym wypadku art. 41 § 1 k.p.k., mającego przecież charakter procesowy, a więc, że ten ostatni przepis będzie w istocie mógł stanowić podstawę abstrakcyjnego wyłączenia sędziego z powodów w istocie ustrojowych, gdyż

dotyczących otoczenia prawnego, w jakim dany sędzia został powołany na stanowisko.

W art. 41 § 1 k.p.k. – przepisie, na który powołał się obrońca – zawarto ogólną podstawę wyłączenia sędziego (*iudex suspectus*), którą co do zasady może być okoliczność mogąca wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie. Nie ulega jednak wątpliwości, że zarówno instytucja tzw. testu bezstronności przewidziana w przepisach ustawy o Sądzie Najwyższym (z powodów, o których była już mowa), jak też mechanizm wyłączenia sędziego na podstawie art. 41 § 1 k.p.k., służą sądowej kontroli bezstronności sędziego, który ma brać udział w rozpoznawaniu konkretnej, określonej sprawy, a nie wyłączeniu z rozpoznawania spraw w ogóle, a taki sens ma złożony przez obrońcę wniosek. Instytucje te różnią się natomiast zakresem przedmiotowym, który w przypadku pierwszej z nich jest węższy. Ustawa o Sądzie Najwyższym w sposób szczególny reguluje badanie kwestii bezstronności sędziego w kontekście okoliczności towarzyszących powołaniu sędziego oraz jego postępowania po powołaniu, a zatem w tym zakresie w stosunku do art. 41 § 1 k.p.k. stanowi *lex specialis*, wyłączając tym samym możliwość badania określonych w niej przesłanek w ogólnej procedurze. Z drugiej strony, wyłączenie zawarte w art. 29 § 4 u.SN ma oddziaływanie generalne, co wynika z jego ustrojowego charakteru. Przedstawione stanowisko implikuje stwierdzenie, że w trybie art. 41 § 1 k.p.k. nie można oceniać zagadnienia bezstronności sędziego w aspekcie okoliczności towarzyszących jego powołaniu, co w konsekwencji przesądza o niedopuszczalności wniosku złożonego na podstawie tego przepisu, w sytuacji gdy wniosek ten oparty jest jedynie na tych okolicznościach.

Należy też zaznaczyć, że zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 marca 2020 r., sygn. akt P 22/19 (który wszedł w życie z dniem 12 marca 2020 r.), przepis art. 41 § 1 k.p.k. utracił moc w zakresie, w jakim dopuszczał rozpoznanie wniosku o wyłączenie sędziego z powodu wadliwości powołania sędziego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, w skład której wchodzi sędziowie wybrani na podstawie art. 9a u.k.r.s. Już choćby z tego powodu rozważenie okoliczności przytoczonych we wniosku w kontekście powołanego przepisu jest wręcz niedopuszczalne.

Z kolei zapatrywania prawne dotyczące wpływu potencjalnej wadliwości powołania sędziego we wskazanym wyżej trybie na prawidłowość obsady sądu zawarte w uchwale połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. akt BSA I-4110-1/20, utraciły swą aktualność, wobec wejścia w życie – z dniem 21 kwietnia 2020 r. – wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., sygn. akt U 2/20. W powołanym orzeczeniu Trybunał Konstytucyjny uznał wspomnianą uchwałę za niezgodną z art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji, art. 2 i art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej, a także z art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Skutkiem wejścia w życie powołanego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego jest utrata mocy obowiązującej aktu, którego niezgodność z normami prawnymi wyższego rzędu została stwierdzona w tym orzeczeniu (por. art. 190 ust. 3 Konstytucji).

Powołane przez wnioskodawcę wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (m.in. w sprawach: *Reczkowicz przeciwko Polsce*, *Dolińska-Ficek przeciwko Polsce* i *Ozimek przeciwko Polsce*) oraz orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej odnoszą skutki w sprawach, na tle których zostały wydane. Należy przypomnieć, że orzeczenia wskazanych trybunałów nie mają charakteru źródeł prawa powszechnie obowiązującego, których zamknięty katalog został sformułowany w art. 87 Konstytucji. Jakkolwiek rozważania prawne zawarte w takich judykatach mogą oddziaływać na orzecznictwo sądów krajowych w sposób pośredni, tzn. mocą argumentacji prawnej w nich zawartej, to jednak nie mają one wiążącego charakteru dla Sądu Najwyższego przy rozstrzyganiu niniejszej sprawy.

Podobnie – jako niemającą charakteru źródła prawa powszechnie obowiązującego i odnoszącą skutek prawny w sprawie, na tle której została wydana – należy ocenić powołaną w uzasadnieniu uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2022 r., sygn. akt I KZP 2/22. Nie ma ona zresztą charakteru zasady prawnej i wiązała jedynie sąd, który wystąpił z pytaniem prawnym w trybie art. 441 § 1 k.p.k.

Należy też dostrzec, że Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 10 marca 2022 r., sygn. akt K 7/21, stwierdził niezgodność z Konstytucją zdania pierwszego art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności w zakresie, w jakim unormowanie to przy ocenie spełnienia warunku „sądu ustanowionego ustawą”:

1. upoważnia Europejski Trybunał Praw Człowieka lub sądy krajowe do dokonywania oceny zgodności z Konstytucją i Konwencją ustaw dotyczących ustroju sądownictwa, właściwości sądów oraz ustawy określającej ustrój, zakres działania, tryb pracy i sposób wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa;
2. umożliwia samodzielne kreowanie norm dotyczących procedury nominacyjnej sędziów sądów krajowych przez Europejski Trybunał Praw Człowieka lub sądy krajowe w procesie wykładni Konwencji;
3. dopuszcza pomijanie przez Europejski Trybunał Praw Człowieka lub sądy krajowe przepisów Konstytucji, ustaw oraz wyroków polskiego Trybunału Konstytucyjnego.

Wspomniane orzeczenie weszło w życie z dniem 21 marca 2022 r.

Wnioskodawca powołując się na rzekomą systemową wadliwość procedury nominacyjnej na stanowiska sędziowskie, sugerując brak instytucjonalnych gwarancji do zachowania przez sędziego standardów bezstronności oraz przytaczając wybrane judykaty sądów krajowych i międzynarodowych dotyczące kwestii związanych z procedurą powoływania sędziów w polskim systemie prawnym oraz potencjalnego wpływu tej procedury na bezstronność sędziego, odwołuje się do argumentacji pozostającej w sprzeczności z normami konstytucyjnymi, co szczegółowo zostało wykazane w powołanych wyżej orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego.

W tej sytuacji chybiony w niniejszej sprawie jest również zarzut, w ramach którego obrońca podnosi rzekomy brak bezstronności wymienionego sędziego, wywodząc go z faktu wzięcia udziału w konkursie na wolne stanowisko sędziowskie w Sądzie Najwyższym, przyjęcia nominacji sędziowskiej czy zaniechania złożenia oświadczenia o zaistnieniu okoliczności uzasadniających jego wyłączenie od rozpoznania niniejszej sprawy. Twierdzenie, że SSN Tomasz

Demendecki powinien zostać wyłączony od rozpoznania określonej sprawy z tego m.in. powodu, że sam nie złożył wniosku o wyłączenie, jest niezrozumiałe. Nie wiadomo zatem, czy zdaniem wnioskodawcy sam fakt złożenia przez sędziego takiego wniosku, który np. nie zostałby uwzględniony, powodowałby, że nie byłoby podstaw do złożenia wniosku, który jest przedmiotem niniejszej sprawy. Oczywiście jest natomiast, że żądanie wyłączenia na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. może złożyć sędzia, który dostrzega co do swojej osoby okoliczność uzasadniającą wątpliwość co do bezstronnego orzekania. W sytuacji, kiedy SSN Tomasz Demendecki okoliczności takiej nie dostrzega, nie sposób z takiej oceny czynić podstawy wniosku o wyłączenie składanego przez stronę.

Odniesienia się wymagają również rozważania wnioskodawcy dotyczące kwestii związanych z bezstronnością sędziego postrzeganą w jej aspekcie subiektywnym i obiektywnym. Rozważania te, jakkolwiek odwołują się do argumentacji zawartej w wyrokach Europejskiego Trybunału Praw Człowieka: z dnia 22 czerwca 1989 r. w sprawie *Langborger* przeciwko Szwecji, nr skargi 11179/84, z 28 września 1995 r. w sprawie *Procola* przeciwko Luksemburgowi, nr skargi 14570/89, z dnia 10 października 2000 r. w sprawie *Daktaras* przeciwko Litwie, nr skargi 42095/98, z dnia 10 kwietnia 2003 r. w sprawie *Sigurdsson* przeciwko Islandii, nr skargi 39731/98, oraz z dnia 15 października 2009 r. w sprawie *Micallef* przeciwko Malcie, skarga nr 17056/06, to jednak kończąca te rozważania konkluzja stwierdzająca: *powyższe standardy oceny niezależności i bezstronności zastosowane w świetle okoliczności niniejszej sprawy jednoznacznie wskazują na konieczność uwzględnienie wniosku obrońcy o wyłączenie Sędziego Tomasza Demendeckiego od orzekania sprawie (...) albowiem organ ukształtowany ustawą o KRS z 2017 r. nie spełnia niezbędnych wymogów bezstronności i niezawisłości* jest nieuprawniona. Procedura, w jakiej nastąpiło powołanie Tomasza Demendeckiego do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego, w żaden sposób nie wpływa na obiektywne postrzeganie jego niezawisłości. Został on powołany na wolne stanowisko sędziowskie w Sądzie Najwyższym aktem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, po przeprowadzeniu postępowania konkursowego przed Krajową Radą Sądownictwa, zgodnie z obowiązującymi przepisami. Uszło również uwadze wnioskodawcy to, że

przedmiotem niniejszego postępowania nie jest kwestia „niezależności i niezawisłości” *Krajowej Rady Sądownictwa*, lecz kwestia bezstronności konkretnie wskazanego sędziego.

Warto w tym miejscu zacytować fragment tezy wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 10 kwietnia 2003 r. (*Sigurdsson* przeciwko Islandii, nr skargi 39731/98), na który powołuje się wnioskodawca, gdzie wskazano, iż (...) przy rozstrzyganiu o tym, czy w danej sprawie istnieje uzasadniony prawnie powód, by obawiać się braku bezstronności u poszczególnego sędziego, stanowisko strony jest ważne, lecz nie decydujące. Decydującym jest to, czy obawa ta może zostać uznana za obiektywnie uzasadnioną. W realiach niniejszej sprawy obawa wnioskodawcy o bezstronność sędziego Tomasza Demendeckiego obiektywnie nie jest uzasadniona żadną realnie istniejącą okolicznością.

Za nieuprawniony należy uznać pogląd wnioskodawcy, upatrujący naruszenia art. 40 § 1 pkt 1 k.p.k. w tym, że objęty wnioskiem o wyłączenie sędziego rozstrzygałby w sprawie o sygn. akt I ZO 54/24 w oparciu o okoliczności, które również jego dotyczą. Irrelevantne jest również to, że SSN Tomasz Demendecki został wyznaczony do orzekania w innych sprawach o wyłączenie, których stroną jest X.Y.. Z jednej strony, jak wyżej wskazano, powołane przez wnioskodawcę zarzuty dotyczące powołania na stanowisko sędziowskie w wadliwej (jego zdaniem) procedurze nominacyjnej oraz skutków procesowych, jakie to wywołuje w sprawach rozstrzyganych z udziałem takiego sędziego, nie mogą być przedmiotem rozpoznania w sprawie o wyłączenie sędziego. Z drugiej zaś sytuacja poszczególnych sędziów rozumiana jako konkretne okoliczności towarzyszące procesowi nominacji oraz wpływ tych okoliczności na niezawisłość sędziego w danej sprawie – jest różna, choćby z uwagi na indywidualny charakter aktu powołania na urząd sędziego. Sam fakt otrzymania nominacji po wniosku Krajowej Rady Sądownictwa w składzie ukształtowanym z zastosowaniem art. 9a u.k.r.s. nie może zatem skutkować orzekaniem w takiej samej jak własna sytuacji faktycznej i prawnej. Nie ulega jednocześnie wątpliwości, że wnioskodawca podstawy wyłączenie upatruje w okoliczności o charakterze prawnym, co nie może być skuteczne, gdyż podstawa wyłączenia przewidziana w art. 41 § 1 k.p.k. może być

rozważana w kontekście okoliczności faktycznych, nie zaś prawnych, czy wręcz ustrojowych.

Nieuzasadnione są wątpliwości obrońcy co do bezstronności sędziego objętego wnioskiem o wyłączenie, wynikające z obawy o jego negatywne nastawienie do osoby obwinionego. Żadne okoliczności natury faktycznej – a tylko takowe mogą stanowić podstawę wyłączenia sędziego w trybie art. 41 § 1 k.p.k. – nie uzasadniają takiego zapatrywania. Zarówno publiczne wypowiedzi obwinionego na temat statusu niektórych sędziów, na których treść powołuje się obrońca, jak i stanowiska wyrażane w pismach procesowych wnoszonych w jego imieniu, zawierają argumentację o charakterze prawnym i ustrojowym. Tego typu argumentacja, jakkolwiek nawiązuje do statusu sędziów objętych wnioskiem o wyłączenie, stanowi wyraz poglądów obwinionego i tym samym nie może stanowić samoistnej podstawy wyłączenia sędziego od udziału w sprawie, nawet jeśli – w jego przekonaniu – zapatrywania prawne w tej kwestii sędziów objętych wnioskiem mogą być odmienne. Gdyby zatem przyjąć tok rozumowania obrońcy, to zachodziłaby również konieczność wyłączenia sędziego w sytuacji, w której jego pogląd prawny można by w pewnym przybliżeniu antycypować na podstawie jego rozstrzygnięć w podobnych sprawach. Doprowadziłoby to do stanu, w którym to strona postępowania dokonywałaby wyboru sędziego mającego rozstrzygnąć daną sprawę, a w sytuacjach skrajnych, jeśli doszłoby do powołania przez stronę takiej okoliczności, która może teoretycznie dotyczyć każdego sędziego, określonej sprawy nie będzie w stanie rozstrzygnąć żaden sąd. W rezultacie ten tok rozumowania prowadzi do wniosków nie do zaakceptowania z punktu widzenia realizacji zadań wymiaru sprawiedliwości, a tym samym funkcjonowania państwa prawa.

Konkludując, należy stwierdzić, że wniosek obrońcy o wyłączenie SSN Tomasza Demendeckiego pozbawiony jest merytorycznych podstaw, w części zaś oparty jest na podstawach konstytucyjnie niedopuszczalnych.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy postanowił, jak w sentencji.

[M. T.]

[a.t]